



**CENTRUM
EUROPY
WSCHODNIEJ**

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Walenty Baluk

Wybory prezydenckie w Armenii 18 II 2013

KOMENTARZE / POLITYKA



**Nr 6
2014**

Copyright © Centrum Europy Wschodniej UMCS

REDAKCJA NAUKOWA:

Prof. dr hab. Walenty Baluk

Dr Nadia Gergało-Dąbek

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Mgr Barbara Targońska

WYDAWCA:

**Centrum Europy Wschodniej
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie**

ul. Zana 11, 20-601 Lublin,
tel. (+48) 81 537 64 04; tel./faks (+48) 81 537 64 61
biuro@centrum.umcs.pl
<http://www.centrum.umcs.pl>



KOMENTARZE / POLITYKA / Nr 6

Walenty Baluk

Wybory prezydenckie w Armenii 18 II 2013

LUBLIN, luty 2014

Przed rozpoczęciem kampanii wyborczej główne ormiańskie partie opozycyjne („Kwitnąca Armenia”, „Dasznakcutiun” i Komunistyczna Partia Armenii) oświadczyły, że nie wystawią swoich kandydatów w nadchodzącej elekcji i nie udzielą wsparcia żadnemu z kandydatów. Partie te nie uznały wyników poprzednich wyborów prezydenckich oraz wątpiły w demokratyczny przebieg nadchodzącej elekcji. Rezygnacja czołowych sił opozycyjnych ułatwiła zadanie rządzącej Partii Republikańskiej, która ponownie zgłosiła kandydaturę Serża Sargsiana. Swoich kandydatów wystawiły także partie „Dziedzictwo” (R. Owannisian), Swoboda (G. Bagratian) i Związek Samostanowienia Narodowego (P. Ajrikian). Pozostali kandydaci nie reprezentowali żadnego ugrupowania politycznego (patrz tabela 1).

W swoim oficjalnym oświadczeniu partia Dasznakcutiun oznajmiła, że bez reformy ustroju politycznego i prawa wyborczego start w wyborach prezydenckich innych niż ugrupowania rządzące sił politycznych mija się z celem, ponieważ obóz władzy zawsze skutecznie będzie przeciwdziałał alternacji władzy¹. Protestując przeciwko nadużyciom władzy z elekcji wycofał się lider Zgody Narodowej Aram Arutiunian, który przed pojęciem tej decyzji głódował przed siedzibą CKW². Kampanię wyborczą zakłócił także incydent związany z zamachem na P. Ajrikiana, który nie był faworytem elekcji. Jednak powstało realne zagrożenie destabilizacji procesu wyborczego.

W mediach toczyła się rywalizacja przeważnie pomiędzy Serżem Sargsianem i Raffi Owannisianem, natomiast pozostali kandydaci stanowili jedynie tło tej walki wyborczej. W takiej sytuacji zdecydowaną przewagę posiadał urzędujący prezydent, ponieważ występował w roli kandydata i głowy państwa. W ramach kampanii wyborczej lider „Dziedzictwa” odwiedzał nie tylko ormiańską diasporę na Zachodzie, ale także spotkał się z władzami Republiki Górskiego Karabachu. Z kolei Serż Sargsian oświadczył, że uznanie jej niepodległości doprowadzi do destabilizacji sytuacji w regionie³.

W ramach kampanii wyborczej kandydaci rywalizowali na płaszczyźnie polityki wewnętrznej i zagranicznej. W programie wyborczym Serż Sargsian obiecał zbudowanie państwa dobrobytu oraz sprawiedliwej Armenii, oferującej wszystkim obywatelom równe

¹ Участие в выборах президента Армении какой-либо силы, кроме правящей, бессмысленно – АРФД, <http://www.regnum.ru/news/1621582.html#ixzz2s46yR981>

² Число кандидатов в президенты Армении сократилось, <http://www.regnum.ru/news/1623114.html>

³ Признание независимости Карабаха представляет серьезную опасность - президент Армении, <http://www.regnum.ru/news/1623879.html#ixzz2s4E3VsxR>

szanse, walczącej z korupcją i skutecznie broniącej najuboższych. Prezydent zapowiedział także reformę wymiaru sprawiedliwości oraz wzmocnienie systemu demokratycznego.

Główny kontrkandydat prezydenta Raffi Owannasian apelował o przeprowadzenie radykalnej reformy systemu politycznego, w tym wprowadzenie parlamentarnej formy rządów i proporcjonalnego systemu wyborczego. Zapowiedział, że będzie ostatnim prezydentem, ponieważ złoży wniosek o likwidację urzędu. Lider „Dziedzictwa” obiecywał także podjąć decyzję w sprawie uznania niepodległości Republiki Górskiego Karabachu.

Kandydat Związku Samostanowienia Narodowego Parujr Ajrikian zaproponował podobne rozwiązania ustrojowe, a także zmniejszenie liczby parlamentarzystów ze 131 do 81 osób. Były premier G. Bagratian optował za proporcjonalnym systemem wyborczym, ponownym podporządkowaniem rządowi policji, urzędu skarbowego i innych służb. Proponował zmiany w armii i wymiarze sprawiedliwości, w tym powszechny wybór sędziów sądów I instancji. Andreas Gukasian również proponował nowelizację ustawy zasadniczej, odsunięcie oligarchii od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Z kolei Wardan Sedrakian nie zaproponował żadnego programu wyborczego, podkreślając jedynie znaczenie osobowości prezydenta sprawującego swój urząd.

W polityce zagranicznej kandydaci byli zgodni co do pogłębiania relacji z Federacją Rosyjską jako gwarantem bezpieczeństwa Armenii oraz rozwojem współpracy z USA, Gruzją, Iranem i innymi państwami. Pomimo tego Serż Sargsian proponował zbliżenie z UE i rozwój stosunków z Chinami, Indiami i Japonią. Prezydent nie zajął jednoznacznego stanowiska w sprawie kierunków integracji ekonomicznej, lansując raczej model współpracy zarówno z UE, jak i państwami Unii Celnej. Raffi Owannasian proponował dywersyfikację kierunków polityki zagranicznej, zrównoważenie wektora rosyjskiego rozwojem relacji z USA i UE. Jego zdaniem, Armenia powinna zostać członkiem UE oraz współpracować zarówno z Organizacją Układu Bezpieczeństwa Kolektywnego (dawny Układ Taszkiencki), jak i Sojuszem Północnoatlantyckim. W swojej kampanii Parujra Ajrikian wykazywał zdecydowanie prozachodnią orientację, ponieważ Ormianie powinny się obawiać „imperializmu rosyjskiego”. Grant Bagratian proponował model zbalansowanych relacji z Rosją, USA, Chinami i UE, a także pogłębionych stosunków z sąsiadami, szczególnie akcentował na partnerstwie strategicznym z Iranem. W sprawie integracji optował za balansowaniem między UE a WNP. Z kolei Wardan Sedrakian dążył do sojuszu Armenii z Rosją i Iranem, uznania niepodległości Abchazji i Osetii Południowej, przyłączenia gruzińskich rejonów zasiedlonych przez ludność ormiańską w taki sposób żeby posiadać z Rosją wspólną granicę. Tak karkołomne przedsięwzięcie na arenie

międzynarodowej próbował łączyć dążeniem Armenii do członkostwa w UE. Andreas Gukasian w kwestiach bezpieczeństwa proponował sojusz z Rosją, natomiast w sprawach ekonomicznych partnerstwo z Zachodem. Arman Melikian obstawał przy współpracy z Rosją, USA i UE⁴.

Badania opinii publicznej przeprowadzone pod koniec stycznia 2013 roku wykazały, że 61% społeczeństwa poprze urzędującego prezydenta. Natomiast na urodzonego w USA lidera „Dziedzictwa” Raffi Owannisiana chciało głosować 27% respondentów. Interesującym jest to, że znaczna część elektoratu nieobecnych w wyborach partii politycznych poparła Serża Sargsiana. Wyborcy „Kwitnącej Armenii” wyrazili chęć poparcia S. Sargsiana (38%) i tylko 23% R. Owannisiana, natomiast głosy zwolenników „Dasznakcutiun” rozłożyły się niemalże porówna, odpowiednio 24% i 22% poparcia⁵.

Tabela 1. Wyniki wyborów prezydenckich w Armenii 18 II 2013 r.

Kandydat	Partia	Głosy	%
Serż Sargsian	Partia Republikańska	861 160	58,64
Raffi Owannisian	„Dziedzictwo”	539 672	36,75
Grant Bagratian	Swoboda	31 643	2,15
Parujr Ajrikian	Związek Samostanowienia Narodowego	18 093	1,23
Andreas Gukasian	Bezpartyjny	8 328	0,57
Wardan Sedrakian	Bezpartyjny	6 203	0,42
Arman Melikian	Bezpartyjny	3 516	0,24

Źródło: Centralna Komisja Wyborcza Republiki Armenia

⁴ Политипрограммы кандидатов в президенты - шанс изменить Армению,
<http://newsarmenia.ru/analytics/20130216/42807439.html>

⁵ Серж Саргсян на президентских выборах в Армении наберет 61% голосов – ВЦИОМ,
<http://www.regnum.ru/news/1621326.html#ixzz2s42ogJ6z>

Zwolennicy prezydenta obawiali się, że jego przewaga może stopnieć w wyniku niskiej frekwencji. Procentowy udział obywateli w elekcji wyniósł 60% uprawnionych do głosowania. W porównaniu do poprzednich wyborów był to wynik gorszy o 9 punktów procentowych. Serż Sargsian zwyciężył już w I turze uzyskując ponad 58% poparcia, a jego kontrkandydat Raffi Owannisian zdobył ponad 36% głosów. Rozkład głosów wskazuje na rywalizacyjny charakter wyborów, ale wycofanie się z elekcji kilku wiodących partii parlamentarnych i spadek frekwencji potwierdza jedynie częściowo nasze przypuszczenia.

Raffi Owannisian oskarżył władze o liczne nadużycia i sfałszowanie wyników wyborów. Oświadczył, że to on wygrał wybory prezydenckie i wezwał głowę państwa, szefa policji i służby bezpieczeństwa do ustąpienia. Podważył oficjalne wyniki elekcji, ale Sąd Konstytucyjny 14 marca w swoim orzeczeniu potwierdził prawomocność decyzji CKW. Lider „Dziedzictwa” ogłosił głodówkę i podjął wysiłek zorganizowania protestów społecznych. Zdaniem ormiańskiego politologa Aleksandra Iskandariana, sytuacja powyborcza w 2013 roku istotnie się różniła do tej w 2008 roku, ponieważ na R. Owannisiana głosowali przeważnie niezadowoleni z polityki urzędującej głowy państwa, zaś w poprzedniej elekcji L. Ter-Petrosiana poparło liczne grono jego zwolenników. Ma to istotne znaczenie podczas organizacji protestów społecznych⁶. Po inauguracji Serż Sargsiana odbył kilka spotkań ze swoim konkurentem deklarując pomimo różnicy poglądów współpracę z opozycją. Z kolei R. Owannisiana założył Ruch Obywatelski „Nowa Armenia” i zapowiedział złożenie wizyt w regionach celem przygotowania alternacji władzy w kraju.

Według badań opinii publicznej przeprowadzonych przez Gallup International Association w maju 2013 roku 62% respondentów negatywnie oceniło przebieg wyborów prezydenckich, natomiast przeciwnego zdania było jedynie 30% badanych. Społeczeństwo nie miało żadnych złudzeń co do kolejnej kadencji S. Sargsiana, ponieważ 47% ankietowanych nie oczekiwało żadnych zmian, a raczej konserwacji istniejącej sytuacji. Do powyborczych protestów R. Owannisiana pozytywnie ustosunkowało się 27% respondentów, natomiast 25% odebrało jego działania w kategoriach gry politycznej⁷.

⁶ Эксперт: Раффи Ованнисян не сможет переломить ситуацию (Армения), <http://www.regnum.ru/news/1636126.html#ixzz2sGh0ay1G>

⁷ Gallup International: 62% опрошенных недовольны президентскими выборами в Армении, <http://www.regnum.ru/news/1659949.html#ixzz2sGCmaxNS>

Misja obserwatorów Rady Europy odnotowała postęp w porównaniu do poprzedniej elekcji pod względem organizacji i dostępu kandydatów do środków masowego przekazu. Jednak zauważono także szereg istotnych niedociągnięć, wykorzystanie tzw. czynnika administracyjnego, problem z rejestrem wyborców oraz ingerencja w proces głosowania przedstawicieli kandydatów⁸.

⁸ ПАСЕ оценила прошедшие в Армении президентские выборы "на порядок лучше предыдущих", <http://www.regnum.ru/news/1651794.html#ixzz2sGXQE5gy>